

Jego konto nie zostało zamknięte z powodu jego poglądów

7 lipca 2023

Dziennikarze BBC ustalili, dlaczego bank Coutts zamknął konta Nigelowi Farage'owi – powód tej decyzji nie ma nic wspólnego z kwestiami politycznymi. Były polityk nie zaprzecza tym doniesieniom, ale nadal utrzymuje, że jest prześladowany za swoje poglądy.



Przypomnijmy, o zamknięciu konta bankowych polityka, będącego najwyraźniejszym symbolem Brexitu pisaliśmy w artykule „Bank zamknął konta Nigelowi Farage'owi – kontrowersyjny polityk rozważa opuszczenie Wielkiej Brytanii” i tam odsyłamy po wszelkie szczegóły.

Według ustaleń dziennikarzy BBC, bank Coutts & Co specjalizujący się w bankowości prywatnej nie zamknął kont byłego polityka UKIP-u i Brexity Party z powodu jego poglądów. Prawda w tej kwestii ma być o wiele bardziej prozaiczna, w tym przypadku. Po prostu Nigel Farage nie spełniał wymagań finansowych stawianych klientom prestiżowej instytucji finansowej, z której z założenia korzystają ludzie bogaci i członkowie rodziny królewskiej. Jakich? Coutts wymaga od klientów pożyczania lub zainwestowania w banku co najmniej 1 miliona funtów, lub posiadania oszczędności w wysokości co najmniej 3 milionów funtów. „Kryteria posiadania konta Coutts są jasne i dokładnie wyjaśnione na stronie internetowej banku” – jak cytuje BBC osoba, która miała mieć wiedzę na temat zamknięć kont jednego z najgłośniejszych zwolenników Brexitu i wyrzucenia z Wielkiej Brytanii imigrantów.

Odnosząc się do kwestii formalnych wymogów posiadania konta w banku Coutts, Nigel Farage nie zaprzecza, że ich nie spełnił i nie kwestionuje powyższych ustaleń. Jednocześnie na falach programu radiowego „The World at One” przyznaje, iż „jestem z nimi od dekady i w tej chwili mam więcej pieniędzy na rachunku bieżącym, niż miałem przez większość tego czasu”.

Podsumowując, według ustaleń dziennikarzy BBC, zamknięcie kont Farage’a było decyzją podyktowaną czysto „komercyjnymi względami”. Wynikała zwyczajnie z kwestii regulaminowych Coutts, czemu – powtórzmy wyraźnie jeszcze raz! – sam nie zamierza zaprzeczać.

Były polityk jednak twardo obstaje przy swoim i nadal zapewnia, że padł ofiarą jakiegoś bankowego spisku i jest ofiarą „prześladowań politycznych”. Przyznaje, że bank NatWest (właściciel Coutts) zaoferował mu „normalne konto”, ale dodaje, że dziewięć innych banków z sektora „private banking” nie chciał przejąć jego środków i świadczyć mu usługi bankowe, właśnie z powodów politycznych.

Dlaczego? Nigel Farage utrzymuje, iż został uznany za „politically exposed person” (PEP), a więc „osobą zajmującą eksponowane stanowisko polityczne”. Banki kalkulując ryzyko, biorą pod uwagę, że są osoby, które stwarzają większe ryzyko, ponieważ organy nadzoru uważają, że takie osoby są bardziej narażone na ryzyko np. korupcji.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk